Ner 200. ROK 1841. CZWARTEK 2 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Stefana.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Czesbóg.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 5'' 922	+ 10° 2	3''' 91	Zaden	Pogoda z Chmurami	
31 2	5, 265	+ 25, 6	5, 28	Pl Wschodni słaby	,,	
10	4, 800	+ 14, 4	5, 01	PPn Zachodni słaby	Chmury	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 31 Sierpnia do dnia 1 Września.

Sadkowski Antoni, Bukowski Maciéy, Tomkowicz Appolinary ob., z Polski; — Zdanowski Antoni, Targowski Jan Kanty ob., Jastrzębski Adam ob., Lewiecki ob., Linderski Milton ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Krogulski Michał, Buryan Teodor ob., Zaremba Dorota, do Polski; — Komornicka Krystyna hr., Piotrowska Alojza, Horaczkowa, Koch, Lesniewicz ob., Trzecieski Henryk ob., Milkiewicz Thadeusz ob., do Galicyi.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 15 *Sierpnia.* —

W skutku niejakich nieporządków które w Saint Livrade (w departamencie Lot i Garrony) miały miejsce, wybuchło zaburzenie w Villeneuve d'Agen i spowodowało ważne zamięszanie. Poczta z pakunkami została zatrzymaną i zrabowaną. Ponieważ podprefekt nie miał innych sił prócz żandarmeryi, do swego rozporządzenia, schronił się przeto do centralnego więzienia w Eysses. Na moście prowadzącym do Villeneuve, wzniesioną została barykada, i związek między obu brzegami rzeki na niejaki czas był przerwany. Wydano natychmiast, mówi *Messager*, rozkazy posłania znacznych sił do Villeneuve, ale rząd otrzymał dziś przez telegraf wiadomość, że mieszkańcy tego miasta poznali całą wielkość swego błędu, i wysłali deputacyę do prefekta prosząc go o przebaczenie. Barykada została uprzątniętą i komunikacya przywróconą. Sąd królewski w Agen rozpoczął śledztwo.«

Dzienniki ministeryalne ciągle zawierają spisy rad miejskich, które zgadzają się z przepisami fiskalnemi pana Humann, przeciwnie zaś dzienniki opozycyjne wymieniają te rady, które w tym przedmiocie opór objawiają.

Dziś jako w rocznicę imienin Napoleona, liczne tłumy zebrały się w kaplicy inwalidów, aby nagrobek cesarza nieśmiertelnikami uwieńczyć. Kolumna Vendome także przez cały dzień otoczona była przez stronników Napoleona. W Boulogne dziś poświęconą zostanie kolumna wzniesiona na pamiątkę cesarza i armii.

— *Dnia* 16 *Sierpnia.* —

W dniu 12 przybyły do Tulonu dwa statki pocztowe z Algieru, które na pokładzie miały wielką liczbę chorych. Wszyscy ci prawie cier-

pią na febrę i znajdują się w smutnym stanie. Wylądowanie tak wielu chorych na południowych brzegach Francyi, daje nowy żywioł rozchodzącym się pogłoskom o bliskiem opuszczeniu szpitala w Mahon. W liście z Algieru 8 b. m. umieszczonym w dzienniku *Toulonais*, czytamy że paropływ *Tartare* przybył tu z ważnemi depeszami dla jeneralnego gubernatora z Oran. Waleczny pułkownik Tempourre, zjednał sobie nowe prawa do wdzięczności narodu, przez podbicie Metszerów. Potężne pokolenie Hohem które jest w stanie wystawić w pole 3000 jezdnych. przedstawiło pułkownikowi projekta poddania się, i tenże w dniu 5 b. m., na czele silnéj kolumny wyruszył z Mostaganem, aby ten ważny przedmiot doprowadzić do skutku. Skoro tylko jenerał Bugeaud odczytał tę depeszę, natychmiast wsiadł na statek i popłynął do Mostaganem. — Jednocześnie z flotą przybył prawie do samych brzegów jeden okręt angielski linjowy, wywiesił flagę i oddalił się na powrot nie salutując. Bez wątpienia miał on zlecenie uważania poruszeń floty. — Niezdrowa pora roku bardzo smutny wpływ tu wywiera i mimo wielkiéj liczby chorych których posłano do Mahon i do Francyi, szpitale niemi są przepełnione. W lazarecie dziś leży 2000 chorych, między któremi 70 oficerów. W saletralni znajdującéj się prawie tuż przy tym szpitalu, umieszczono już przeszło 680 chorych. W portach są namioty dla lekarzy i urzędników, którzy swoich łóżek ustąpić musieli chorym, w Blida, Duera i Mustafa, szpitale są także napełnione. Jeśli liczba chorych dłużéj wzrastać będzie w takim jak dotąd stosunku, wypadnie mieścić ich w namiotach. Zdaje się że środki ostrożności są w tym roku bardzo niedostateczne.«

— *Londyn* 15 *Sierpnia* —

Czytamy w *Globe*: Szczególny stan opinii publicznéj w Irlandyi, jaki wywołała pewność bliskiego przejścia rządu w ręce torysów, skłonił lorda namiestnika Irlandyi do zażądania aby powiększono liczbę wojska w tym kraju. W ostatnich latach mieliśmy przyjemność donieść o zmniejszeniu stojącéj tam armii, teraz mamy tę nieprzyjemną wiadomość do doniesienia, że jeden pułk jazdy otrzymał rozkaz udania się natychmiast do Irlandyi, i że dwa pułki piechoty wkrótce udadzą się za nim.

Paropływ *Caledonia* przybył tu w ciągu 10 dni i 11 godzin z Halifax; przywiózł on wiadomości z New York po dzień 31 lipca, które nie zawierają nic pomyślnego w przedmiocie sprawy Mac Leoda. Senat potwierdził nominacyę pana Evarett na posła w Londynie.

Podług *Morning Herald* słychać było wczoraj że w City pięć okrętów wojennych otrzymało rozkaz udania się bezzwłocznie ku brzegom Stanów Zjednoczonych i że kilkanaście statków z różnych bliższych stacyi ma się tam także udać. Celem tego ma być, jeżeliby panu Fox posłowi naszemu w Washington nie udało się wyjednać uwolnienia Mac Leoda, przyjąć tegoż pana Fox na pokład i natychmiast przystąpić do kroków nieprzyjacielskich, aby obronić honor korony angielskiéj tak zuchwale dotknięty przez amerykan. Wspomniony dziennik mniema jednakże że ten postrach jest tylko pogłoską.

Times ostrzega tak zwane towarzystwo protestanckie które odbywa teraz swoje posiedzenia w Exeter Hall, aby unikało religijnego fanatyzmu. *Globe* czyni tu uwagę, że *Times* w tym razie przemawia bardzo budująco i szlachetnie, ale niestety wszystkie haniebnie fanatyczne mowy które odbywały się w Exeter Hall przeciw katolikom i ich duchownym, były wyjątkami z *Times* których się tamtejsi zelotowie na pamięć uczyli. (G. W.)

— *Madryt* 10 *Sierpnia.* —

Rząd żałuje teraz że tak długo trzymał w milczeniu protestacyę królowéj Krystyny. Dowiadujemy się teraz, że wszędzie po prowincyach pospieszano z tłómaczeniem tego dokumentu z języka francuzkiego i rozszerzeniem go między mieszkańcami. Lud cisnął się do biór dzienników, aby zaspokoić swoję ciekawość, a niektóre dzienniki wychodzące w Barcelonie, Bilbao, Kadyxie i Sewilli przyłączają do protestacyi królowéj Krystyny uwagi, dowodzące, że miłość sprawiedliwości, i wdzięczność za dobrodziejstwa otrzymane od wygnanéj królowéj, nie wygasła jeszcze w umysłach hiszpanów. Teraz kiedy rząd ogłosił; iż ta protestacya jest manifestem mającym na celu zawichrzenie Hiszpanii, musi mu być boleśnie postrzegać, że to jego oświadczenie nie może już zjednać opinii publicznéj po prowincyach. I tu w Madrycie zdaje się że ogień pod popiołem ciągle tli się i wszyscy są przygotowanemi, że płomienie wkrótce z gwałtownością wybuchną. Powszechnie utrzymują, że ogień ten poddymany jest przez stronników teraźniejszego rządu, ci albowiem pragną jak najspieszniéj spowodować wybuch, aby w skutku tego mogli udzielić rządowi upoważnienie do przedsiewzięcia nadzwyczajnych środków.

Między oficerami także niespokojności i nieukontentowania coraz się więcej szerzą, szczególniéj od czasów jak dowiedziano się, że ogłoszone już reformy w armii, są tylko wstępem do rozciąglejszych, wszystkie klassy armii objąć mających zmian. Zmiany jakie pan Arguelles czyni w składzie dworu królewskiego, naturalnie żywo dotykają interes wielu najznakomitszych rodzin i powszechnie odzywają się użalania nad dziećmi królewskiemi, przy których nie pozostawiono ani jednéj osoby, któréj widok mógłby być dla nich zwykłym albo przyjemnym. Nowi nauczyciele i ochmistrze osieroconych xiężniczek wzięli sobie za zadanie wykorzenić z serc ich pierwsze i wrodzone każdemu uczucie miłości dzieci dla rodziców. Szambelanowie także już zaczęli podawać się do dymissyi, pierwszy uczynił to xiąże Osana. Jednakże udało się naszemu opiekunowi wynaleść damę wysokiego stopnia, gotową przyjąć obowiązki wielkiéj ochmistrzyni *(Camera mayor)* królowéj. Wdowa margrabiego Belgida, granda pierwszéj klassy, która w młodości dała liczne dowody że jéj serce jest pełném miłości, w godny sposób stoi na czele niewieściego dworu układanego przez pana Arguelles. Także sławny trybun ludu don Joaquin Maria Lopez, ten niezachwiany głosiciel zasad republikańskich raczył się zniżyć na wezwanie pana Arguelles, do przyjęcia jednéj z bardzo intratnych posad w pałacu.

Kongres postanowił wczoraj, nie dozwolić zapozwania pana Prim przed sąd za wybicie redaktora dziennika *Frei Gerundio*. To postanowienie powszechnie jest pochwalane.

W senacie zebrała się wczoraj dostateczna liczba członkow do głosowania względem projektów nad któremi rozprawy już są ukończone. Między innemi przyjęto projekta względem uposażenia duchowieństwa, poboru 50000 rekrutów, względem majoratów i fideikomisów i nakoniec względem modyfikacyi fueros prowincyi Nawarry.

Zdaje się, że marokańczycy mają dość dokładne wiadomości o stanie marynarki hiszpańskiéj. Uzbrajają oni w Larroche jeden bryg wojenny o 18 działach i drugi mniejszy statek, których przeznaczenia nie znamy. Rząd tutejszy uważa w tym środku wojenną pogróżkę i oświadcza że poczynił już wszelkie przygotowania aby ochronić od szkód zagrożoną żeglugę hiszpańską.

Klima Madrytu niezmiernie zmieniło się tego lata. Gorąco które zwykle w lipcu i sierpniu utrzymywało się między 28 i 34 stop. Reaumura, w tym roku spadło na 12 — 30 stóp. Tak szybkiem przejściu z topiącego upału do dość dotkliwego chłodu mogą się tylko żelazne natury oprzeć.

W dniu 3 b. m. wieczorem o godzinie 10 minut 10, dało się uczuć w Kadyxie, Maladze, Huelvie, Sevilli i nawet w Cidad Real tak mocne trzęsienie ziemi, że wielu ludzi uciekło z swoich domów. (G. W.)

Rozmaitości.

Barbarzyniec Abd-el-Kader i kilku innych barbarzyńców.

(Dokończenie.)

Tak więc, na poniżonych sztukach, na moralności osłabionéj, unosi się i panuje przemysł. Spiewają go w lirycznéj prozie szkodliwi bardowie, tak jak w czasie nieszczęsnéj zarazy we Florencyi, poeci biegali po ulicach tego miasta, towarzyszyli grobowym rydwanom, opiewając zarazę morową. Głoszą go z katedry, ale to nie Cuvier opowiadający wiek i starość świata, z cudownego ułożenia jego szczątków, jest to sofista, kramarz przedający swe słowo dosyć ogładzone, jak towar który ozdabiają, by łatwiéj kupca przywabił.

Takim to postępem chcemy uposażyć Arabów, tych ludzi dobrych, wytrwałych w swéj wierze, pełnych wstrzemięźliwości, wiary i narodowości.

Kierując się zasadami przyjętemi w polityce, bylibyśmy prawnemi i sprawiedliwemi posiadaczami Algieru, dopóki jaki silniejszy naród nam go nie wydrze. Ale czyż te zasady są sprawiedliwe? Przypuszczamy bowiem stosunki stałe, niezmienne od wieków, między człowiekiem i ziemią, między rasami i klimatem, między organami i płodami ziemi. Krzyżowanie i mięszanie się ludów, jakkolwiek mogło być znakomitém i częstém, nie zmieniło w niczém tego pobratymstwa widocznego na całéj ziemi. Taka noga stosowną jest do deptania piasku, taka znowu do czepiania się po skałach, ten żołądek najzdolniejszym jest do trawienia surowego mięsa, tam ten znowu przystępniejszym jest dla jarzyn i owoców ogniem przetrawionych. Nie łatwiéj jest przyzwyczaić naturę człowieka z jednego klimatu do drugiego, jak przesadzać drzewa z jednéj strefy w drugą, bo człowiek nietylko jak roślina przywiązany jest organicznie do swojego miejsca urodzenia, ale nadto myśl, podania, religię, harmonizujące z ciepłem ziemi, żywością światła słonecznego. Słońce na wszystkie twory równie potężne wywiera działanie. Nie

można bezkarnie przechodzić z cienia w światło, albo z światła na cień. My na ziemi tworzemy snopy promieni ułożonych z taką samą symetryą jak promienie słońca około jego kręgu. To są prawa, na których opierają się krajowcy, protestnjąc przecież zdobywcom; te prawa są najpewniejszemi, jeśli nie najświętszemi. Dotychczas, powtarzamy to raz jeszcze, żaden lud zwycięzki nie połączył tak dobrze krwi swojéj z krwią ludu podbitego, żeby to połączenie było więcéj niż mechanicznem. Zabijano Indyan w Ameryce, ale żółta febra wytępia przybyłych tam kolonistów, których zdrowie pozostało w Enropie; w Azyi cholera mści się w ten sam sposób za birmanów wywłaszczonych przez Anglików. Sto tysięcy francuzów umarło już w Algierze od 1830 roku. To prawda tylko, że wielka część tych strat, liczy się na rachunek wojny.

Pojmujemy że dla nas nie ma żadnéj ważności kwestya czy zatrzymamy Algier lub nie. Mniemamy, że dotknęliśmy najinteresowniejszych stron i jeśli nasze wnioski nie zgadzają się z wnioskami ludzi, którzy przypuszczają tylko politykę wypadków, przynajmniéj tę mają zaletę że są wolne zupełnie od wszelkiego ducha stronniczego. Mówiliśmy o Algierze tak jak byśmy mówili o Kartagenie albo Tyrze w cieniu altanek Cypru albo Samos.

Jeśli wątek rozumowań nie zerwał się w naszych rękach, powinniśmy byli przekonać się, że Abd-el-Kader, człowiek najsłuszniéj wsławiony w naszym czasie, bronił Algieru jak ostatniéj warowni pierwotnego mocarstwa niesłusznie nazwanego Barbaryą.

Nie wieleby nas kosztowało osiągnienie niejakich korzyści pływających w niezmiernym chaosie nazwanym postępem. Prawdziwe, rzeczywiste dobro mogłoby wypłynąć z tyla dowcipnych odkryć i wynalazków, gdyby można było obrócić je na dobro każdego, z pomocą wytrwaléj woli, gdyby nie tyle myślano o zmniejszeniu czasu, który jest płonną korzyścią, a więcéj o ulżeniu trudów człowieka, o czém wynalazcy zupełnie zapomnieli. Użycie pary zamiast żagli albo konia, jest to tylko fizyczna zabawka i nic więcéj. Nie wahalibyśmy się dać pareset talarów jednemu lub drugiemu autorowi wynalazku, ale nie szczędzilibyśmy naszych skarbów dla tego ktoby potrafił przez użycie pary przysporzyć każdemu z naszych poddanych jeden chleb więcéj codziennie.

Wielkość wynalazku każdego stanowi jego użyteczność; odkrycie Ameryki, fenomen w innym sposobie cudowny jak odkrycie użycia pary, nie przyniosło jednakże przeszło przez dwa wieki nic więcéj dla Europy, prócz nędzy i chorób. Hiszpania nigdy nie mogla podźwignąć się z pod ciężaru tego szczęścia. Do dziś dnia więcéj sławy godzien ten, kto utworzył piłę, nie ten kto przez zastosowanie pary zdołał 20 mil przebyć na godzinę.

Doniesienia Urzędowe.

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interessowanéj zawiadamiają, iż od fantu płaszcz damski i kołdra, dnia 3 lipca 1840 roku do Nru 82 pod Lit. G. w banku pobożnym zastawionego według oświadczenia zgłaszającej się o wykupienie jego osoby; kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć przeto wzywają wszystkich interes w tym mających, aby owykupienie tego fantu najdaléj do dnia 26 października r. b. zgłosili się, gdyż wrazie przeciwnym fant rzeczony, osobie zgłaszającéj się po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków d. 22 stycznia 1841 r.

X. Seraph. *Piątkowski* P. B. P.

(2r.) *Stachowicz* K. B. P.

LOTERYA KRAJOWA.

W 957 ciągnieniu dnia 1 Września 1841 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

51. — 84. — 61. — 23. — 57.

Przyszłe ciągnienie 958 przypada dnia 9 Września 1841 r.

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 23 i 24 sierpnia. 1841 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	26	—	27	15	24	—	25	—	23	—	23	15
„ Zyta.....	17	15	19	15	16	15	17	—	15	—	15	15
„ Jęczmien	11	—	11	10	—	—	10	—	—	—	9	—
„ Owsa....	—	—	7	—	—	—	6	—	—	—	5	10
„ Grochu...	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł....	—	—	31	—	—	—	30	—	—	—	—	—
„ Tatarki...	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	2	—	2	12	—	—	1	18	—	—	1	6
„ Słomy	—	—	—	—	—	—	1	18	—	—	—	—

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Kraków d. 27 sierpnia 1841 r.

J. Chaberski Z. R. W. S. W.